

Durzycki, Antoni

Różne znaleziska

Światowit 2, 106-107

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozsywał po polu, a część pogubiły dzieci w trawie koło chat. Chłop opowiadał co do „guziczków“ w ten sposób: „Pług idąc w ziemi, zaczepił za coś twardego, wstrząsnął się — i poszedł dalej. Myślałem, że natrafił na korzeń, ale spojrzawszy na skibę, widzę, że błyszczą pod światło „guziczki“. Przybiegły dzieci, kobieta, pozbierały „guziczki“ i znalazły resztę przedmiotów wraz ze skorupami garnka. Ponieważ guziczków nie warto było chować, bo były zbyt słabe, aby je gdzie przyszyć, a przytem nie miały odpowiednich dziurek, więc je zabrały dzieci i bawiły się nimi dopóty, dopóki nie pogubiły“. — Usłyszawszy to opowiadanie zacząłem szukać po polu, ale ponieważ kartofle były już zasadzone, nie mogłem namówić chłopca, aby mi pozwolił kopać lub rozgarniać ziemię na polu. Na powierzchni znalazłem zaledwie 4—5 sztuk, a było ich tyle, że jak mówił chłop „w czapkę by ich nie zebrał“. — Znalezione złoto i srebro badałem odczynnikami chemicznymi. Przy sposobności zaznaczę, że w blizkiej okolicy znajduje się w lasach wiele kurhanów nierozkopywanych.

Jan Lesiecki.

P. S. Proszę, o ile Szan. Redakcja uzna za stosowne, o zwrócenie się do mnie listowne, z zapytaniami o szczegóły, które musiałem pominąć, nie dość znając się na archeologii, i zaznaczę, że w miejscu, w którym wyorano przedmioty powyższe, wypadek podobny trafił się już raz, kilkanaście lat temu. Gdyby znalazł się amator, któryby chciał robić poszukiwania w wałach, lub wzgórzu — z przyjemnością będę służył wskazówkami, wyrobieniem pozwolenia u właściciela i t. d.

2.

Różne znaleziska.

Fedorówka 26 marca 99 r.

Z dalekich kresów, bo z Braclawskiego, przesyłam Sz. Panu staropolskie „Bóg zapłać“ za wydanie „Światowita“... W miarę możności będziemy Sz. Panu przysyłać różne wykopaliska, których niemało tu znajdujemy, jak niemniej wzmianki z dzienników o wykopaliskach. A nie odkładając tej czynności ad calendas, załączam przy niniejszem:

- 1) Narzędzie krzemienne łupane i grot takież, wyorane na łanie przy wsi *Fedorówce*.
- 2) Trzy krzem. narz., które znalazłem w rozkopanym przezemnie przed paru laty kurhanie na gruntach fedorowieckich. Leżały one obok szczątków szkieletu. W kurhanie tym była znaczna ilość muszelek.
- 3) Krzemienne narzędzia, znalezione w Fedorówce. W pobliżu Fedorówki jest osada Nowe, a od niej w odległ. dwóch kilometrów horodyszczce

w lesie, na trzęsawisku przy strumieniu, który dzięki kilku groblom mógł ongi, za pomocą zatamowania wody, oblewać horodyszczce. W samym okopie i na jego wałach porosły dęby, mające po kilkaset lat. Horodyszczce to zupełnie jest podobne do znajdującego się w Płockiem pod wsią Proboszczycami, tylko nieco większe.

Fedorówka 6 czerwca 99 r.

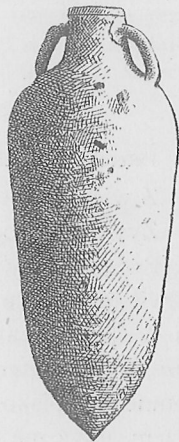
Przesyłam Sz. Panu krzemienną siekierkę i kamienny młot. Oba te przedmioty wyorane zostały na polu przy wsi *Trościaniec* (p. Bracł.).

Załączam także fotografię amfory, wykopanej w r. z. przy kopaniu dołów na kartofle we wsi *Skitce* (pow. Lipowiecki, gub. kijowska). Znalezione ich trzy, ustawione jedna na drugiej (?) i trzy garnki. Dwie amfory rozbito w przypuszczeniu, że znajdują się w nich pieniądze, trzecia ocalała i dwa garnki. Nic w nich nie było, tylko trochę ziemi; na spodzie zaś garnków jakiś pyłek koloru ceglatego, mialki, ale łuskowaty.

Amfora, którą przedstawia fotografia (a tutaj wyobrażona na rysunku 44), jest koloru czerwonej cegły z domieszką miki.

Wysokość jej 21 wersz., obwód najszerszy 25 w., otwór $8\frac{1}{2}$ w.

Garnek był koloru ciemno-popielatego, b. słabo wypalony, z gliny z domieszką miki. Wysok. $8\frac{1}{2}$ w., obwód najszerszy 20 w., otwór górny nad krótką, wciętą szyjką 10 w.



Rys. 44.

Antoni Durszycki.

3.

Okop w Stradowie.

Skalbmierz 8 czerwca 99 r.

...Pragnę zwrócić Pańską uwagę na starożytny zabytek, znajdujący się w tutejszej okolicy, a dotąd, o ile wiem, nie badany. Jest to b. obszerne grodzisko, położone w najwyższym punkcie naszej okolicy, we wsi *Stradow* (pow. Pińczowski). Wały jego są bardzo wysokie w formie zaokrąglonego czworoboku z wyraźnymi jeszcze na narożnikach rozszerzeniami gruntu. Sama budowa wałów jest osobliwa. O ile mi opowiadano, jest złożoną z warstw węgla drzewnego i gliny wypalanej, zachowującej na zetknięciu